

**Jacek Juszkiewicz**

*Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”  
Uniwersytetu w Białymstoku*

## **OBRAZ KOBIETY TURECKIEJ W STAMBULE ORHANA PAMUKA**

Orhan Pamuk – turecki pisarz, laureat literackiej Nagrody Nobla, w 2003 roku wydał istotną książkę – *Stambuł. Wspomnienia i miasto*<sup>1</sup>. Tekst znacząco zatytułowany *Stambuł* jest wędrówką retrospektywną pisarza, który zanurza się w świat wspomnień od początku istnienia, a nawet od dnia narodzenia i związanych z tym okoliczności, zrelacjonowanych przez matkę, aż do dwudziestego drugiego roku życia, gdy wypowiedział zdanie: „Zostanę pisarzem”. Te słowa stały się początkiem jego twórczej drogi.

Stambuł to relacja z poszukiwania tej drogi, analiza czasu i przestrzeni, wypełnionej ciągami zdarzeń, ludźmi i ich marzeniami. To wąskie uliczki starego Stambułu, nadbrzeża Bosforu i huzun – melancholia wypełniająca dusze stambulczyków. To okruchy historii i wspomnień czasów osmańskich, konfrontowanych ze zeuropeizowaną kulturą turecką i życiem Turków, zreformowanym przez Atatürka.

Stambuł, to szczególne połączenie autobiografii, rodzinnego albumu, katalogu muzealnego i kroniki miejskiej<sup>2</sup>.

Niezwykła, wielowarstwowa interpretacja *małej ojczyzny* oraz lat młodości pisarza dokonana przez pryzmat rodziny, niezwyklej historii miasta, zachodzą-

---

<sup>1</sup> O. Pamuk, *Stambuł. Wspomnienia i miasto*, przeł. A. Polat, Kraków 2008.

<sup>2</sup> J. Chmielewska, *Pisanie miejskiej melancholii*, „Nowe Książki” 2008, nr 11 [1077], s. 39.

cych przemian społecznych i politycznych oraz subiektywnej refleksji i wspomnień autora, jest cennym źródłem badań kulturoznawczych. Pisarz patrzy na metropolię od wewnątrz i z zewnątrz, wspomagając obserwację – oczami mieszkańców i obcych, europejskich podróżników. Wielowymiarowa perspektywa miasta i własna historia, rekonstruowana z perspektywy upływającego czasu, jest zapewne subiektywna. Pisarz filtruje rzeczywistość, budując mit własnej przeszłości, uwypuklając istotne wydarzenia, a pomijając lub zaledwie sygnalizując inne w oparciu o refleksję po latach i z perspektywy doświadczenia człowieka dojrzałego. Powieść *Pamuk* nie jest zapewne pozbawiona fikcji literackiej, która wiąże wątki autobiograficzne. Autor odkrywa się na tyle, na ile uważa to za stosowne, grając rolę zarówno pisarza, jak i bohatera pisanej przez siebie powieści.

Orhan Pamuk interpretuje przeszłość i przedstawia ją w postaci niby rycin, które analizuje szczegół po szczególe. To ryciny rodzajowe z życia osiemnastowiecznego Stambułu, autorstwa urodzonego w 1763 roku Antoine Ignace Mellinga. Nieustannie inspirują one autora i są podstawą malarskiej konceptualizacji jego wspomnień. Pamuk poza samym Stambułem portretuje ludzi, których historie wplecione są w historię miasta. Wśród tych postaci znajdujemy również kobiety, które pisarz spotkał lub też zaistniały w przeszłości miasta. Te kobiety to jego matka, babka, służąca, kochanka, ale też siostra sułtana Selima III – Hatice Sultan.

To właśnie siostra sułtana, zafascynowana zachodnią kulturą i nowinkami, zamówiła u Mellinga projekt ogrodu w stylu europejskim. Melling również doradzał Hatice w zakresie sztuki, dekoratorstwa wnętrz, nadzorował wykonywanie zdobień i haftów.

Melling oraz Hatice na potrzebę korespondencji już sto trzydzieści lat przed oficjalną reformą alfabetu, dokonaną w 1928 roku przez Atatürka, pisali po turecku, używając alfabetu łacińskiego. Z listów wynika, że Hatice Sultan znała nie tylko alfabet łaciński, ale także mówiła po włosku. Korespondencję z Mellingiem siostra sułtana rozpoczęła nie mając jeszcze trzydziestu lat. Świadczy to o możliwości edukacji kobiet w tradycyjnej kulturze osmańskiej, która, co prawda, w tym przypadku dotyczyła kobiety ze sfery władzy, ale mimo wszystko na pewno nie była ona odosobnionym przykładem.

To właśnie Melling, mieszkając przez osiemnaście lat w Stambule, portretował miasto i życie mieszkańców. Jak zauważa Pamuk, na każdej z rycin Mellinga widoczne są kobiety. Przedstawione są zawsze matki, idące za rękę ze swoimi dziećmi. Teophile Gautier twierdził, że Melling zawsze ukazywał kobiety spacerujące z dzieckiem, gdyż budzą one więcej szacunku niż kobiety samotne.

Orhan Pamuk uznaje, że świetność Turcji to lata panowania Selima III, który potrafił łączyć Orient z Europą. Wielką rolę odegrała w tych czasach właśnie Hatice Sultan, która bardzo intensywnie wspierała i inspirowała nowe projekty. Powstał wtedy też styl uznany przez pisarza Ahmeta Hamdiego Tanpinara za wzorzec konwencji, którą później nazwał eklektyczną. Styl ten łączył z powodzeniem motywy zachodnie z elementami tradycyjnymi. Otwarcie na kulturę zachodnią i asymilacja jej elementów, bez niszczenia własnej kultury, było domeną czasów Selima III. Ten czas Pamuk pragnął niejako zatrzymać, a jednocześnie cofnąć radykalizm reform Atatürka, który tradycję nazwał przeszkodą stojącą na drodze do postępu i Europy. Te reformy, pomimo zdawałoby się postępowego charakteru, wyobcowały Turcję i sprowadziły ją na drogę nacjonalizmu.

We wspomnieniach Orhan Pamuk dużo miejsca poświęca Babce – kobiecie, która symbolicznie łączyła dwa światy – świat osmański i zeuropeizowaną Republikę Turecką. Łączyła te światy, ale jednocześnie była ponad nimi. Urodzona i wychowana w upadającym sultanacie i żyjąca później w nowej rzeczywistości republikańskiej, przypominała Bosfor, dzielący Stambuł na Azję i Europę. Nie była ani azjatycka, ani europejska. Mówiła, że wierzy w reformy Atatürka i zalety europeizacji, ale w rzeczywistości – podobnie jak wielu innych mieszkańców tego miasta – nie obchodził jej ani Wschód, ani Zachód.

Była kobietą wykształconą – studiowała historię na uczelni pedagogicznej, lecz naprawdę sama przeszłość Stambułu i Turcji jej nie interesowała. Jak większość stambulczyków nie zwracała również uwagi na zabytki, dawną świetność i uroki miasta. Jej ojczyzną była rodowa kamienica Pamuków, a światem – wspomnienia o zmarłym małżonku i rodzina skupiona wokół jej łóżka, które było swoistym centrum dowodzenia i zarządzania. Przywiązywała dużą wagę do świąt religijnych – traktowała je jako elementy tradycji, były okazją do rodzinnych spotkań, ale nie obchodzono już ich w wymiarze duchowym. Na tych spotkaniach unikano rozmów o charakterze egzystencjalnym.

Babkę drażniły modlitwy muzułmańskiej służby, która w porze modłów porzucała rozpoczętą pracę. Rodzina pisarza była zlaicyzowana i sferę religijną traktowano jako domenę ludzi z niższych warstw. Pamuk dopiero wiele lat później zachwyił się pismami mistyków islamskich, odkrywając również intelektualny wymiar religii. W 1917 roku, jak wspomina pisarz, Babka dokonała rzeczy na tamte lata niesłychanej i skandalizującej. Udała się do restauracji w towarzystwie mężczyzny, który nie był wtedy nawet jej narzeczoną. To był dziadek pisarza, ale początek znajomości owiany został aurą skandalu.

Po śmierci dziadka babka pisarza stała się głową rodziny i zarządcą majątku męża, który pomimo jej kurateli został roztrwoniony przez synów – ojca nobli-

sty oraz jego wuja. Domowy kucharz nazywał Babkę wielkim szefem rodziny. Babka nie wychodziła z domu, całe dni spędzała w łóżku oparta o stertę poduch, przykryta gruba pierzyną. Po śniadaniu przyjmowała porannych gości. Po południu kobieta czytała gazety, haftowała poduszki lub spotykała się ze swoimi rówieśnicami z dzielnicy Nisantasi przy papierosach i beziku, czasami starsze damy grywały w pokera. Panie, pomimo że znały się od lat, zwracały się do siebie per „droga pani”. Z uwagi na tryb życia i bardzo rzadkie wyjścia do miasta, Babka pisarza była bardzo otyła. Gdy decydowała się już na wyjście poza kamienicę, wzywano żonę dozorczy, która z całej siły zaciskała na babcinym ciele sznurki od gorsetu. Taki styl życia babki był niezmienny. Gdy Pamuk po dwudziestu latach, mieszkając już w innym domu, odwiedzał Babkę, stwierdzał, że czas się zatrzymał. Nadal były te same zapachy olejków różanych, leżała w tym samym łóżku, na tych samych poduchach, otoczona tymi samymi przedmiotami. Gdy pisarz całował na powitanie Babkę w dłoń, ta niezmiennie wsuwała mu do ręki banknot. Pisarz twierdził, że Babka uśmiechała się zawsze ironicznie i tajemniczo, a on zastanawiał się, czy za tą ironią kryje się dystans do samej siebie, czy może przekonanie o karykaturalności życia i próbował uśmiechać się w taki sam sposób.

Babka była niewątpliwie symbolem świata, który przeminął bezpowrotnie<sup>3</sup>. Pisarz zdaje się dostrzegać w kobiecie cenne źródło pamięci. Wydzielając świat Babki ze struktury miasta, jest świadom tego, że Turcja odwróciła się od tradycji i pamięci. Stambuł utracił tożsamość, przyjmując za własną kulturę europejską. Być może pisarz celowo nie lokalizował w miejskim krajobrazie ludzi starych, tak jakby chciał zaakcentować odwrócenie się Turcji od własnych korzeni i pamięci. To człowiek stary jest metaforą przeszłości, tęsknoty i samotności oraz bezsilności wobec zachodzących przemian. Człowiek nie jest w stanie powstrzymać materii, która jest w nieustannym ruchu. Może jedynie dryfować wraz z nią lub rzucić się w głębinę. Przemijanie jest właściwe temu światu, ale pamięć o przeszłości okazuje się warunkiem kontynuacji i budowy nowych struktur w oparciu o doświadczenie i rozum. Bez pamięci nie ma tożsamości.

Wojna o niepodległość Turcji doprowadziła do przeobrażeń ustrojowych. 1 listopada 1922 roku Wielkie Zgromadzenie Narodowe Turcji zniósło władzę sułtana. 17 listopada ostatni władca z dynastii Osmanów opuścił Stambuł na pokładzie angielskiego krążownika i odpłynął na Malte. 29 października 1923 roku proklamowano republikę, której pierwszym prezydentem został Mustafa

<sup>3</sup> Zob. też: J. Juskiewicz, *Starość i przemijanie w „Stambule” Orhana Pamuka*, [w:] *Starość. Doświadczenie egzystencjalne – temat literacki – metafora kultury*, idea i wstęp J. Ławski, red. A. Janicka, E. Wesołowska, G. Kowalski, Białystok 2013, s. 189-198.

Kemal Pasza. Stambuł utracił rangę stolicy państwa – na rzecz Ankary. Kemałiści przywiązywali dużą wagę do propagowania europejskiej nowoczesności. Tradycyjne stroje tureckie uznali za symbol zacofania. Ustawowo zakazano Turkom noszenia fezów i zakrywania kobietom twarzy w miejscach publicznych. Nakazano noszenie strojów europejskich.

Jednym z fundamentów polityki stała się laickość państwa. Zniesiono kalifat, a w 1928 roku islam przestał być religią państwową. Laickość podniesiono do rangi konstytucyjnej. Zamknięto uczelnie muzułmańskie, medresy i klasztory derwiszów. Wprowadzono kalendarz i alfabet europejski. Dniem wolnym od pracy zamiast piątku stała się niedziela. Zniesiono religijne sądy szariackie, opracowano kodeksy cywilne, karne i handlowe. Wielożeństwo zastąpiono małżeństwem monogamicznym. Wprowadzono też świeckie śluby i rozwody. Zrównano też pod względem prawnym kobiety z mężczyznami.

Kemal Atatürk nadał Turcji nowy kierunek, którym państwo posługuje się do dziś. Silne są jednak tęsknoty za świetnością i potęgą imperium osmańskiego. Pomimo konstytucyjnej laickości, silne są w Turcji też ugrupowania polityczne związane z islamem – walczące o przywrócenie tradycyjnej kultury muzułmańskiej i będące w opozycji do integracji z Unią Europejską.

Turcja, która przeszła intensywną europeizację pod rządami pierwszego prezydenta, Kemala Atatürka, miała się stać jednym z najbardziej kontrowersyjnych kandydatów na członka powojennej wspólnoty europejskiej. Po raz pierwszy podjęła zabiegi o przyjęcie do Wspólnoty Europejskiej w 1959 roku. Wniosek złożyła przed Wielką Brytanią, Hiszpanią i Portugalią, a także przed Grecją i krajami skandynawskimi. Wniosek ten jednak został odrzucony. Turcja była wprawdzie lojalnym członkiem NATO, lecz na jej kwalifikacje jako członka Wspólnoty patrzono sceptycznie. Uważano, że armia turecka zbyt często i zbyt arbitralnie ingeruje w życie polityczne. Krytykowano naruszanie praw człowieka. Uznano, że sposób traktowania mniejszości etnicznych, a zwłaszcza Kurdów, nie spełnia norm europejskich. Norman Davies twierdzi, że krytyka Turcji, pomimo że jest uzasadniona, skrywa też uprzedzenia o podłożu religijnym.<sup>4</sup>

Religia w postępowych, tureckich środowiskach była postrzegana jednak jako relikw przeszłości i niepotrzebny bagaż, którego nie wiadomo czemu, nie chciała pozbyć się część społeczeństwa. Jednak głębsza refleksja pisarza wskazywała na pustkę w przestrzeni, którą do tej pory zapępiała właśnie religia.

<sup>4</sup> Gdy pytano o to wprost, wielu Europejczyków (w tym przywódców europejskich) zdecydowanie sprzeciwiało się akcesji kraju w przeważającej mierze muzułmańskiego. Wychodzili z założenia, że „Europy” nie da się pogodzić z islamem. N. Davies, *Europa między Wschodem a Zachodem*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków, 2007, s. 260.

Pisarz łączy religię z moralnością, porównując moralność bez religii do mrocznego i zrujnowanego krajobrazu.

Może to zabrzmieć cynicznie, ale laicki zapał, jaki ogarnął wierną ideałom Atatürka republikę, był uznawany za manifestację nowoczesności i prozachodniej postawy. Temu zadowoleniu z siebie od czasu do czasu towarzyszył płomień „idealizmu” rozbłyskujący po to, by natychmiast zgasnąć. Zjawisko dotyczyło jednak tylko życia publicznego. W życiu prywatnym miejsca religii nie zajęło nic równie głębokiego. Krajobraz moralny naszej rodziny był pusty jak zrujnowane yah i mroczny jak otaczające je ogrody porośnięte paprociami (s. 232).

Podobnie jak pisarz wypowiada się Gordon W. Allport, twierdząc, że rozbicie systemu religijnego prowadzi do spustoszenia w życiu wewnętrznym i społecznym człowieka. Wynika to z tego, że nitki religii są ciasno wplecione w materię społeczną i ekonomiczną. Interwencja siłowa lub odgórna, narzucająca nowy porządek społeczny, przy jednoczesnym usunięciu podwalin dotychczasowej kultury, przynosi często więcej strat niż zysków<sup>5</sup>.

Zanurzając się w retrospektywną wędrówkę noblista analizuje przemiany obyczajowe zachodzące w Turcji. Zauważa zmianę pozycji kobiety w zreformowanym przez Atatürka państwie. Kobieta opuszcza *haremlik*<sup>6</sup> i przejmuje powoli europejski styl życia. Republika Turecka zrównała prawa kobiet i mężczyzn. Jednak początku przemian należy dopatrywać się w latach wcześniejszych. Już za panowania sułtana Selima III dostrzegalne jest zauroczenie zachodnim stylem życia. Oczywiście na zmiany te podatne były głównie środowiska tureckiej elity.

Kiedy Hatice Sultan, siostra Selima III, odwiedziła rezydencję barona de Hub-scha byłego charge d'affaires ambasady Królestwa Danii postanowiła u siebie urządzić

<sup>5</sup> „Przystosowanie kulturowe, zwłaszcza w okresie dzieciństwa, to istotny ważny zaczątek poszukiwań religijnych. U wszystkich ludów społeczne wychowanie dziecka ukierunkowuje je do przeniesienia rytuałów plemiennych na osobiste nawyki. Początkowo praktyki religijne małego dziecka są dla niego pozbawione znaczenia – w każdym razie takiego znaczenia, jakiego nabiorą później. Uważa on rytuał za coś, w czym jego grupa (rodzina plemię bierze udział, i uczy się, że wykonywanie danej czynności cementuje identyfikację z tymi, którzy mu dostarczają poczucia bezpieczeństwa, miłości, uznania. (...) Kultury wszystkich ludów świata stawiają na pierwszym miejscu rytuał i mit i wszystkie posiadają jakąś formę organizacji lub kapłaństwa dla utrzymania religijnych wierzeń i praktyk. (...) Systemy religijne nie są niezależne od pozostałych części kultury, ale są z nimi ściśle zintegrowane. Dlatego zastąpienie jednej religii inną nie jest możliwe, chyba, że cała kultura ulegnie zasadniczej zmianie. Nitki religii są ciasno wplecione w materię społeczną i ekonomiczną”. Cyt. za: G. W. Allport, *Osobowość i religia*, przeł. H. Bartoszewicz, A. Bartkiewicz, I. Wyrzykowska, Warszawa 1988, s. 112

<sup>6</sup> *Haremlik* – kobieca strefa w tradycyjnym muzułmańskim domu dawnej Turcji.

taki ogród, polecono jej młodego Mellinga. A ten na użytek swej klientki, podobnie jak sułtan, zafascynowanej zachodnimi nowinkami, zaprojektował najpierw ogród w stylu europejskim z labiryntem z róż, akacji i bzów (s. 87).

Kobiety z niższych sfer zajęte były domowymi obowiązkami, które wypełniały z reguły cały dzień. Szyły ubrania dla całej rodziny, gotowały i zajmowały się dziećmi. Kobiety wiejskie pracowały ponadto w polu. Kobiety w Turcji osmańskiej bardzo rzadko uczestniczyły w publicznych uroczystościach. Jedyną i w miarę częstą okazją do wyjścia z domu było odwiedzanie raz w tygodniu *hamamu*<sup>7</sup>. Wizyty te dawały możliwość spotkania przyjaciółek i zawarcia nowych znajomości. W *hamamie* kobiety wymieniały nowiny, oglądały i oceniały potencjalne kandydatki na żony dla swych synów, jak również rywalki córek w ich polityce matrymonialnej. Program pobytu w *hamamie* był dość urozmaicony, przewidywał najpierw trzykrotne mycie, następnie posiłek i krótką drzemkę lub rozmowy i ręczne robótki. Na koniec pobytu kobiety znów myły się trzykrotnie i wykonywały zabiegi pielęgnacyjne, w tym depilację za pomocą specjalnej pasty i muszli małży.

Tradycyjna łaźnia turecka odgrywała znaczącą rolę w życiu społecznym kobiet. Całodzienny pobyt w *hamamie* był najczęściej jedyną formą aktywności społecznej kobiety tureckiej. Ścisły podział społeczny na świat kobiet i świat mężczyzn pozwalał kobiecie tureckiej na aktywność w ograniczonym obszarze i zakresie.

Interwencjonizm władz państwa, przy niewątpliwym poparciu klasy średniej społeczeństwa tureckiego, zwłaszcza tego o poglądach lewicowych, niezwykle szybko skutkowało transformacją kulturową Turcji. Stała się ona tym samym niezwykle skutecznym laboratorium procesów i reakcji społecznych, które najdoskonalej uwidoczniły się w strukturze rodziny i społeczeństwa, a zwłaszcza w życiu i emancypacji kobiety tureckiej. Pomimo zachodzących już wcześniej transformacji, czego przykładem niewątpliwie była babka Orhana Pamuka, reformy Atatürka wprowadziły radykalnie nowy porządek społeczno-obyczajowy. Niewątpliwie znaczna część społeczeństwa nie popierała tych zmian narzuconych odgórnie. Wiele rodzin tureckich zachowało tradycyjny model obyczajowy i kulturowy go do dzisiaj. Rodzina zawsze była społecznością autonomiczną i w jej obrębie trudno jest ustawowo dokonywać zmian, a zwłaszcza wbrew jej woli i światopoglądowi. Wymuszane są co prawda zachowania, wynikające z uregulowań prawnych i ustrojowych, które niewątpliwie mają wpływ na funkcjonowanie rodziny w społeczeństwie, ale zmiany te są zależne od woli społeczności.

<sup>7</sup> *Hamam* – tradycyjna łaźnia turecka.

Po zmianach ustrojowo-obyczajowych, które można nazwać rewolucją kulturalną w Turcji, wiele rodzin, żyjących zgodnie z tradycyjnym modelem, nagle stało się obcymi we własnym państwie. Kultywowane od wieków tradycje związane z religijnością muzułmańską i prawem koranicznym oraz zwyczaje i zasady życia społecznego legły w gruzach. Wartości, którymi żyli zwykli ludzie, stały się nagle synonimem zacofania i zawadą na drodze do postępu. Przystosowanie się do nowego modelu społecznego często przybierało jedynie zewnętrzne formy. Prozachodni styl życia często zdawał się jedynie fasadą, skrywającą utratę tożsamości przez turecką rodzinę.

Pokoje dzienne nie służyły do tego, żeby miło spędzać czas. Niczym małe muzea miały przekonywać gości o zainteresowaniu domowników zachodnim stylem życia. Ktoś, kto nie pości w czasie ramadanu, ma mniejsze wyrzuty sumienia, mieszkając wśród kredensów i martwych pianin, niż gdyby musiał siadać po turecku na poduchach i sedirach. A ponieważ nie bardzo było wiadomo, czemu służy europeizacja – poza uwolnieniem się od wymogów religii – przez pięćdziesiąt lat salony w całej Turcji przypominały przypadkowe i posępne, ale czasem także poetyckie ekspozycje symboli Zachodu (s. 20).

Zasadniczą zmianą było zlikwidowanie tradycyjnego podziału domu na haremlik i selamłyk, czyli część męską i żeńską. Prawa kobiet zostały konstytucyjnie zrównane z prawami mężczyzn, pomimo głębokiego utrwalenia w społeczeństwie tradycyjnych ograniczeń, wynikających z uwarunkowań religijno-obyczajowych.

Zmiany te uderzyły najmocniej w tradycyjną głowę rodziny, której autorytet został zachwiany i pozbawiony dotychczasowej siły. Mężczyzna został pozbawiony dominującej roli w domu i pomimo patriarchalnego modelu rodziny – jego despotyczna rola odeszła w niepamięć. Część zadań będących domeną głowy rodziny przejęła kobieta:

Ojciec nigdy nas nie strofował ani nie karał, niczego nie zabraniał. Gdy zabierał mnie na wycieczki albo wałęsaliśmy się godzinami po mieście, to powstawała między nami nić porozumienia.

Podczas gdy ojciec uciekał od zła i zwyczajnej nudy, zbywając je milczeniem, matka ustanawiała zakazy i, robiąc srogą minę, ostrzegała nas przed ciemną stroną życia. Rzadko oddawała się rozrywkom, ale byłem uzależniony od jej miłości i troski, gdyż poświęcała więcej czasu dzieciom niż ojciec, który, jeśli tylko nadarzyła się okazja, znikał z domu (s. 27).

Matka Orhana Pamuka była już typową Europejką. Wraz mężem podróżowała po Europie, jeździła na zakupy do Paryża, uczestniczyła w spotkaniach

i imprezach elity stambulskiej. Nie poszukiwała swych korzeni w tradycji i przeszłości. Żyła mimo to w osamotnieniu, ciągle kłócąc się z mężem, który zdradzał ją wciąż z nowymi kochankami. Nie pracowała, zajmowała się wychowywaniem dzieci. Często jednak uciekała od tego obowiązku, zostawiając Orhana u różnych ciotek lub pod opieką Babki, gdy po kolejnych kłótniach z mężem wyjeżdżała nawet na wiele tygodni do dalszej rodziny. Pamuk we wspomnieniach opisuje wspólne spacerowanie z matką nad Bosforem i zakupy w stambulskich sklepach. Na twarzy matki malował się wieczny smutek i melancholia tak typowa mieszkańcom tego miasta.

Inną kobietą, którą Pamuk wspomina w powieści, jest Czarna Róża – tak nazwał swoją miłość, kochankę, muzę i modelkę. Była to koleżanka ze studiów architektonicznych, która przychodziła do pracowni Pamuka pozować do malowanego obrazu. Z modelki stała się wkrótce kochanką młodego, zakochanego do szaleństwa studenta. Jednak rodzice Czarnej Róży, dowiedziawszy się o romansie córki, wysłali ją na studia do Europy. Zrozpaczony Orhan wędruje ulicami Stambułu, szukając śladów swojej miłości i wspomnień. Zastanawia się nad przyczynami nagłego rozstania, tak niespodziewanego, że nawet nie miał czasu na pożegnanie i rozmowę. Wyjaśnia mu to matka, która w dość brutalny sposób uświadamia syna, co do panujących w Turcji zwyczajów, które, pomimo zlaicyzowania i zeuropeizowania społeczeństwa, nadal są kluczowe w społecznych interakcjach.

Dlatego ukrywam przed wszystkimi fakt, że mój syn chce porzucić szkołę. Kiedy ludzie, których nazywasz głupcami, dowiedzą się, żeś wyrzekł się swojej przyszłości, by pewnego dnia móc im sprzedać jakiś obraz, pewnie kupią od ciebie kilka sztuk choćby dla przyjemności upokorzenia mnie i twego ojca. Może będą ci współczuć i rzucą trochę pieniędzy. Ale nigdy, przenigdy żaden z nich nie odda swojej córki artyście. Jak myślisz, dlaczego ojciec tej ładnej dziewczyny, której portrety malowałeś, wysłał ją do Szwajcarii, kiedy tylko dowiedział się o waszej miłości? Żeby móc żyć z honorem w tym biednym kraju pośród słabych, bezwolnych i nieokrzesanych ludzi, musisz mieć pracę i pieniądze. Tylko wtedy będziesz mógł chodzić z podniesionym czołem. Nie porzucaj architektury synu. Zmarnujesz sobie życie. Spójrz na Le Corbusiera, o którym wciąż opowiadasz – chciał być malarzem, ale studiował architekturę (s. 463).

To wydarzenie z życia Orhana Pamuka oddaje istotę panujących w Turcji zwyczajów i stosunków społecznych, które w dalszym ciągu są determinowane przez tradycję i kulturę islamu. Pomimo rewolucji kulturowej i polityce państwa, ukierunkowanej na postęp (zdawałoby się polityce przyjaznej emancypacji kobiet), to silne i utrwalone tradycyjne modele społeczne, a zwłaszcza rola kobiety i jej pozycja w rodzinie, są nadal w Turcji dosyć trwale i wyraźne,

nawet w rodzinach postępowych i podkreślających swoją europejskość. Warunki, jakie musi spełnić mężczyzna, aby zaślubić kobietę, są w świecie islamu niezwykle rygorystyczne. Małżeństwo jest postrzegane jako umowa cywilno-prawna (kontrakt), gdzie sprawy finansowe jasno i wyraźnie są sprecyzowane. Mężczyzna, poślubiający kobietę, musi mieć odpowiednie zaplecze materialne. Rodzice oblubienicy, akceptując kandydata na męża, winni mieć pewność, że ich córka będzie miała godne utrzymanie i odpowiednie zabezpieczenie na wypadek rozwodu. Kontrakt małżeński określał między innymi sumę odszkodowania, którą otrzymywała żona w przypadku rozwodu. Nic więc dziwnego, że ojciec dziewczyny, którą pokochał młody Pamuk, przerwał ich znajomość. Malarz nie zapewniał bowiem na przyszłość odpowiedniego statusu finansowego.

Rodzina w Turcji osmańskiej podlegała niezwykle szczegółowym i tradycyjnym regułom, wynikającym z religijnych uwarunkowań. Prawo koraniczne było jednocześnie prawem państwowym i obyczajowym. Szczegółowo regulowało wszelkie aspekty życia, a zwłaszcza życia rodzinnego i wewnętrznego ustroju rodziny. Obowiązek zawarcia związku małżeńskiego spoczywa na każdym, kto musi strzec się przed nierządem, a poza tym jest zdolny wypełnić obowiązki partnera w małżeństwie. Struktura rodziny muzułmańskiej jest patriarchalna. Mężowie mają wyższość nad żonami, jest ona szczególnym wyróżnieniem przez Boga i następstwem wynikającym ze spoczywającego na mężu obowiązku utrzymywania żony<sup>8</sup>. W kręgu rodziny pan domu posiadał absolutną władzę nad wszystkimi członkami rodziny zamieszkującymi pod jego dachem. Ale też zakres jego obowiązków i kompetencji był bardzo szeroki. Ojciec rodziny musiał zapewnić utrzymanie nie tylko swojej żonie i dzieciom, ale też owdowiałej matce albo niezamężnej siostrze lub ciotce i innym domownikom, którzy nie posiadali własnych środków na utrzymanie. Musiał znaleźć też dla każdej z tych osób miejsce w domu i dostarczać środki na zaspokajanie ich potrzeb. Nie do pomyslenia było uchylanie się od tych obowiązków. Owe silnie zakorzenione w mentalności i obyczajowości tureckiej uwarunkowania społeczne przetrwały, pomimo programowej ingerencji państwa we wszystkie sfery życia obywateli.

Kobiety z powieści Pamuka są niewątpliwie istotnym zwierciadłem przemian kulturowych, zachodzących w Turcji na przestrzeni ostatnich wieków,

<sup>8</sup> Mąż ma prawo wymagać posłuszeństwa od swojej żony, karać między innymi przez pozostawienie jej w samotności i wychowywać przez wymierzanie jej lekkich rąk. Przywilejom męża odpowiada ciężący na nim obowiązek ochrony swojej żony oraz reprezentowania jej interesów wobec opinii publicznej. *Leksykon religii*, red. H. Waldenfels, przeł. P. Pachciarek, Warszawa 1997, s. 233.

począwszy od XVIII wieku do współczesności. Te przemiany nie dokonałyby się, gdyby nie były w nie zaangażowane kobiety, które tak jak Hatice Sultan podejmowały nowe wyzwania, wchodząc w strefy i kompetencje właściwe do tej pory mężczyznom. Przełamywanie barier społecznych dokonywało się w Turcji już przed reformami Atatürka. Należy to uznać za naturalny rozwój i ewolucję relacji społecznych, którym podlega każda wspólnota. Interwencja odgórna, którą można określić nawet przewrotem kulturowo-społecznym, często przynosi więcej strat niż wymiernych korzyści. Reformy Atatürka zburzyły naturalną harmonię transformacji i odarły obywateli nie tylko z tradycyjnych strojów, ale często zaburzyły poczucie tożsamości kulturowej.

Tradycyjna kultura oparta na islamie nadal odgrywa istotną rolę w tym, zdawałoby się, odżegnującym od niego społeczeństwie<sup>9</sup>. Niezwykle silnie zakorzenione obyczaje nadal funkcjonują w relacjach społecznych, nawet w zlaicyzowanych rodzinach, deklarujących się jako postępowe i zeuropeizowane.

---

<sup>9</sup> Zob. K. Szalewska, *Hüzün – melancholia turecka w „Stambule” Orkhana Pamuka*, „Porównania” Vol. 15 (2014); E. Goknar, *Literacka nowoczesność Orkhana Pamuka*, „Znak” 2011, z. 2, s. 145-157; J. Krajcarz, *Obraz i recepcja islamu w powieściach współczesnych pisarzy tureckich, noblisty Orkhana Pamuka i Elif Safak*, [w:] *Islam w Europie. Nowe kierunki badań. Księga ku czci profesor Anny Parzymies*, red. M. Widy-Behiesse, K. Zasztowt, Warszawa 2015.